

STRUKTURALNE PRZEMIANY RODZINY W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ W DOBIE NOWOCZESNOŚCI

Słowa kluczowe: rodzina poszerzona, poligamia, przyrost naturalny, rodzina nuklearna, jednorodzicielstwo, utrzymanie rodziny

Keywords: extended family, polygamy, birth rate, nuclear family, single-parenthood, family support

Schlüsselwörter: Großfamilie, Polygamie, Geburtenrate, Kernfamilie, Alleinerziehende, Familienunterstützung

Chcąc mówić o strukturalnych przemianach rodziny w Afryce trzeba by sięgnąć do początków epoki kolonialnej, kiedy to skonfrontowane zostały wielka rodzina poszerzona z rodziną nuklearną kolonizatorów. Wielka rodzina nie stanowiła jedynie podstawowej komórki społecznej, ale również była korporacją ekonomiczną, w której, przynajmniej w Afryce Zachodniej, niebywałą rolę odgrywali niewolnicy uważani za członków rodziny. W tych społecznościach agrarnych liczyły się ręce do pracy, stąd kładziono nacisk na posiadanie licznego potomstwa, a w związku z tym na powiększanie liczby potencjalnych rodziców, żon i niewolnic – matek przychodzących na świat dzieci. Czynnikiem demograficznym był więc bardzo ważny, ponieważ gwarantował bogactwo materialne i siłę władzy¹. Poszerzona rodzina lub lineaż² stanowiły jednostkę ekonomicznie niezależną. Niewiele produktów koniecznych do życia należało zakupić. Była to najczęściej sól, sprowadzana z solanek nadmorskich lub złóż śródlądowych³.

* Dr hab. Jacek Jan Pawlik SVD – prof. UWM w Olsztynie, pracuje w Katedrze Nauk o Rodzinie Wydziału Teologii UWM, etnolog i religioznawca, prowadzi badania na temat przemian społeczno-kulturowych w Afryce. Ostatnio opublikował: *Twórcza codzienność mieszkańców Lomé* (Olsztyn 2018).

¹ Jednym z wielu przykładów jest przypadek pewnej rodziny Gouin, której zmagania o liczebność i siłę przedstawia Michèle Dacher w *Cent ans au village. Chronique familiale gouin (Bourkina Faso)*, Paris 2005.

² Lineaż – grupa pochodzeniowa wywodząca się od znanego przodka, obejmująca żyjących i zmarłych członków tej wspólnoty. Więcej zob. S. Szynkiewicz, *Lineaż*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań 1987, s. 210–211.

³ Dobrym przykładem jest lud Konkomba z Północnego Togo i Północnej Ghany. Zob. J.J. Pawlik, *Paroisses traditionnelles Konkomba*, w: *Espace et lieux sacrés*, pod red. J.J. Pawlik, Bassar 1993, s. 37–46.

Kolonizacja zmusiła wielką rodzinę do włączenia się do narzuconego systemu społeczno-ekonomicznego wprowadzając przymusowe prace, obowiązkowe świadczenia na rzecz kolonii czy obowiązek szkolny, jednocześnie redukując do formy symbolicznej lokalny system władzy reprezentowany przez wodzostwa i królestwa. Początkowo, proponowany przez kolonizatorów rozwój nie był uważany przez miejscowych za pożyteczny. Budowa dróg i linii kolejowych służyła w pierwszej kolejności Europejczykom i afrykańskim kupcom, obcym społeczności chłopskiej. Rozwój transportu i komunikacji ułatwiał kontrolę nad krajem oraz wywóz towarów przemysłowych, których produkcję narzucano wieśniakom (uprawa bawełny) lub do których zbioru ich zmuszano (na przykład kauczuku). Większe jednostki polityczne podporządkowano zarządowi kolonialnemu, natomiast życie w podstawowych komórkach społecznych pozostało niezmienione, z wyjątkiem, kiedy mężczyźni decydowali się na emigrację zarobkową lub byli zmuszani do robót publicznych.

Wprowadzane systematycznie w czasach kolonialnych i po uzyskaniu niepodległości regulacje prawne faworyzowały rodzinę nuklearną i czynią to po dziś dzień, o czym świadczą na przykład dodatki rodzinne na ograniczoną liczbę dzieci czy *Kodeks rodzinny* odnoszący się wyłącznie do rodziny nuklearnej⁴. Nie bez znaczenia w tym względzie było rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa, które stało się religią dominującą w wielu krajach Afryki, szczególnie Środkowej, Południowej i Wschodniej. Chrześcijaństwo, we wszystkich odmianach, przyjmuje bowiem model rodziny nuklearnej i monogamicznej.

Współcześnie, wielopłaszczyznowe relacje zależności spowodowały, szczególnie w Afryce Zachodniej, potrójne rozumienie małżeństwa: tradycyjne, świeckie i kościelne⁵. Formy te współistnieją po dziś dzień, ale w zależności od kraju lub regionu jedno z nich przeważa. Trzeba też wziąć pod uwagę istnienie związków nieformalnych, których liczba może być zaskakująco duża. Małżeństwo stricte tradycyjne spotykane jest jeszcze w środowisku wiejskim, ale najczęściej ogranicza się do formy symbolicznej, aby oddać hołd tradycji i uszanować krewnych partnera i partnerki. Małżeństwo cywilne zawierają osoby, które chcą prawnie usankcjonować związek, mieszkańcy miast, w pierwszej kolejności pracownicy sektora publicznego, ponieważ legalny związek upoważnia do otrzymania dodatku rodzinnego. Ten typ małżeństwa staje się coraz bardziej popularny. Małżeństwo u wyznawców islamu ma charakter tradycyjno-religijny. Islam dopuszcza formy małżeństwa tradycyjnego. Wymogi, jakie stawia, to przynależność do islamu i formalizacja kontraktu.

Całkiem inaczej przedstawia się sprawa u chrześcijan, a w szczególności u katolików. Nierozzerwalność sakramentalnego związku powstrzymuje wiele rodzin chrześcijańskich od małżeństwa religijnego. Wynika to z powagi wydarzenia, jakim jest ślub kościelny, z czym związane są koszty zorganizowania wystawnego przyjęcia. Faktem jest, że tam, gdzie chrześcijaństwo dominuje, małżeństwo sakramentalne jest normalnością, natomiast z punktu widzenia duszpasterskiego sytuacja

⁴ Z wyjątkiem niektórych krajów frankofońskiej Afryki, gdzie dopuszcza się pod pewnymi warunkami poligamię. Zob. na przykład *Kodeks Rodzinny Togo, Code des personnes et de la famille*, „Journal officiel de la République Togolaise” nr 25/4, 31 Janvier 1980.

⁵ Zob. J.J. Pawlik, *Kontrakt, ślub, wesele – praktyka małżeńska we współczesnym Togo*, „Nurt SVD” 2006, t. 40/2 /114), s. 89–104.

staje się w tym względzie wręcz dramatyczna, kiedy chrześcijanie są w mniejszości. Choć czasem zdarzają się wyjątki, pary decydują się zawrzeć związek sakramentalny dopiero po latach, kiedy spełnili wszystkie wymogi małżeństwa tradycyjnego. W międzyczasie nie mogą przystępować do Komunii św. podobnie jak poligamii⁶.

Jednak to nie sam związek małżeński stanowi o przemianach, jakie występują w afrykańskiej rodzinie współczesnej. Okazuje się, że zawarcie związku małżeńskiego jest wypadkową napięć między tradycyjną formą rodziny poszerzonej a współczesną rodziną nuklearną. Ponadto, istotny wpływ na trwałość więzów rodzinnych ma sytuacja materialna, która w dużym stopniu warunkuje funkcjonowanie tej podstawowej komórki społecznej. W niniejszym artykule przedstawione zostaną główne tendencje zmian w strukturze rodziny, konsekwencje przejścia od tradycji do nowoczesności i czynniki zagrażające życiu rodzinnemu.

POSIADANIE DZIECI

Tradycja afrykańska uznaje każde dziecko za dar niebios. W rodzinie poszerzonej narodziny dziecka oznaczały dodatkowe ręce do pracy w polu. Liczne potomstwo było też błogosławieństwem przodków, którym przypisywano dobry urodzaj i płodność kobiet. Każde też narodziny odbiegające od normy traktowano jako interwencję z zewnątrz, spoza tego świata (narodziny bliźniąt, albinosi, anomalie przy porodzie). Znaczenie dzieci podkreśla negatywny stosunek do bezpłodności i bezdzietności. Zwykle kobieta, która nie była matką, nie cieszyła się pełnym statusem członka rodziny męża⁷.

To położenie akcentu na płodzenie dzieci, jako podstawowego celu rodziny przyczynia się do wysokiej dzietności kobiety afrykańskiej. W środowiskach mużmańskich jest ona wyższa ze względu na wczesne wychodzenie za mąż przez kobiety. W środowiskach chrześcijańskich jest ona niższa, ponieważ kładzie się większy nacisk na edukację dziewcząt, co siłą rzeczy przyczynia się do późniejszego zawierania związku. Z faktem tym jednak wiąże się poważny problem aborcji przy stosunkowo niewielkim użyciu środków antykoncepcyjnych. Afiwa N'Bouke zwraca uwagę na znaczenie statusu kobiety zamężnej, jeśli chodzi o zakwalifikowanie ciąży jako niechcianej. Ponadto wskazuje na fakt, że aborcja jest jednym z podstawowych środków ograniczania liczby narodzin. Stąd, decyzja o aborcji zależy od liczby posiadanych już dzieci⁸.

Wysoki wskaźnik dzietności związany był nie tylko ze wczesnym macierzyństwem trwającym do końca wieku reprodukcyjnego, ale również z wysoką śmiertelnością dzieci. Lęk przed śmiercią dziecka zachęca do wzmoczonej prokreacji z nadzieją, że część dzieci przeżyje. Przyzwyczajenie to przetrwało mimo znac-

⁶ Tamże, s. 103.

⁷ Więcej zob. J.J. Pawlik, *Tradycyjna rodzina afrykańska wobec dzieci*, w: *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, pod red. J. Różański OMI, Warszawa 2004, s. 9–26.

⁸ Zob. A. N'Bouke, *L'influence des facteurs socioculturels sur la décision d'avorter une grossesse chez les femmes de Lomé (Togo)*, www.erudit.org/livre/aidelf/2008/001521.co.pdf, s. 531–534 (dostęp: 18.07.2017).

nej poprawie opieki pre- i postnatalnej oraz rozpowszechnieniu szczepień. Czasem poliginia pobudzała współzawodnictwo między żonami, która urodzi mężowi więcej dzieci. Niemniej generalnie rzecz biorąc poliginia nie jest istotnym czynnikiem wzrostu płodności⁹.

W Afryce Subsaharyjskiej ogólnie daje się zauważyć spadek wskaźnika płodności. Jest on dużo mniejszy na wsiach niż w środowisku miejskim. Spowodowane jest to utrzymaniem się na wsi tradycyjnej struktury rodziny, która w miastach staje się rzadkością. Na wsi duże znaczenie odgrywa wciąż rodzina poszerzona, w miastach dominują związki nuklearne lub niepełne (jednorodzielskie). Na wsiach ponadto przetrwało w dużym stopniu przekonanie, że nowy potomek to kolejne ręce do pracy. W miastach natomiast, gdzie dominuje walka o przeżycie, dodatkowe dziecko odbiera się coraz częściej jako obciążenie. Świadczy o tym chociażby wzrastająca liczba dzieci wypędzanych z domu i żyjących na ulicy¹⁰.

Ważnym czynnikiem w zmniejszaniu wskaźnika porodów jest również wiek urodzenia pierwszego dziecka, który istotnie różni się między wsią a miastem (między 16 a 21 rokiem życia), a także dostęp do służby zdrowia, który lepszy jest w mieście (środki antykoncepcyjne, możliwość aborcji, szczepienia ochronne dla dzieci). Świadomość znaczenia edukacji i konieczności zdobycia zawodu przez kobiety jest dużo wyższa w mieście niż na wsi. Kobiety planują ciążę i liczbę dzieci, które chciałyby mieć, nie zdając się już ani na Boga, ani na przypadek. Niemniej, nie jest jeszcze zjawisko powszechne. Liczba ciąży niechcianych, aborcji i samotnych matek jest zatrważająca. Z pewnością, dużą pomocą w celu podratowania sytuacji jest edukacja. Niemniej, decydujący w tym względzie będzie wpływ, jaki wywiera praktyka moralna Kościołów chrześcijańskich. W tym względzie rygoryzm Kościołów neopentekostalnych jest dużo bardziej skuteczny niż nauczanie Kościołów misyjnych.

NAPIĘCIE MIĘDZY TRADYCYJĄ A NOWOCZESNOŚCIĄ

Przejście od tradycyjnej rodziny do małej rodziny nuklearnej wiąże się z nieuniknionymi napięciami społecznym. Rodzina tradycyjna opierała się na więzach pokrewieństwa, które regulowały przynależność do pokolenia i kolejność narodzin. Zajmowana pozycja wyznaczała zakres odpowiedzialność w tak ściśle zdefiniowanej strukturze lineażowej. Kiedy grupa stawała się zbyt duża, dzieliła się na segmen-

⁹ Donatien Beguy podaje następujące powody: 1. mąż dzieli łożę z wieloma kobietami, które niekoniecznie muszą z nim mieszkać; 2. mąż jest często dużo starszy niż żona, dlatego jego zdolność zapłodnienia może być zmniejszona; 3. poliginia ułatwia tradycyjne praktyki utrzymania odstępu między kolejnymi narodzinami; 4. mąż decyduje się na drugą żonę, kiedy pierwsza jest bezpłodna, a wtedy rodzi tylko jedna. D. Beguy, *L'effet du travail féminin sur l'espacement des grossesses à Dakar et à Lomé*, s. 171, www.erudit.org/livre/aidelf/2006/001307.co.pdf (dostęp: 1.06.2014).

¹⁰ Yves Marguerat zastanawiając się nad przyczynami zjawiska dzieci ulicy, pisze w następujący sposób: „Marginalizacja młodych w Lomé nie jest w pierwszej kolejności problemem biedy, ale osłabienia struktury rodzinnej. [...] Jest to wynik nałożenia się niedostatków osobistych na porażkę społeczną w świecie zurbanizowanym, zmonetaryzowanym, od dawna ‘unowocześnionym’”. Y. Marguerat, *Dynamique urbaine, jeunesse et histoire au Togo*, Lomé 1999, s. 144–145.

ty, zaś zbyt małe jednostki pokrewieństwa, nie rokujące na przeżycie, łączyły się tworząc nową grupę korporacyjną¹¹.

Tworzenie się rodzin nuklearnych poza grupami korporacyjnymi łączy się z załamaniem, a przynajmniej osłabieniem kolektywnego, ukierunkowanego na pokrewieństwo systemu produkcji i reprodukcji. Całkowite odłączenie się od grupy pochodzenia jest mało możliwe w wioskach, gdzie własność ziemi ma charakter kolektywny i trudno oderwać się lub zerwać zależność od grupy korporacyjnej, od rodziny poszerzonej. Staje się zaś koniecznością w miastach, w sytuacji, kiedy głowa rodziny podjęła pracę zarobkową. U rodzin nuklearnych żyjących samodzielnie zauważa się znaczące przejście od wysokiej do niskiej dzietności. Praca zarobkowa, ekonomia pieniądza i ukonkretnione koszty życia przyczyniły się do zmiany wartości dzieci. Z jednej strony nie są one inwestycją, która zwróci się wkrótce w postaci taniej siły roboczej, z drugiej zaś dzieci związane są z wydatkami nie tylko na utrzymanie, ale również na edukację. Wyprawka do szkoły dla kilkoro dzieci może stanowić trudny do udźwignięcia wydatek dla rodziny.

W dzisiejszej, trudnej sytuacji ekonomicznej większości krajów afrykańskich, ciężar programów dostosowania strukturalnego spoczywa na ludności. Szczególnie dotkliwe skutki ma zamrożenie płac, co powoduje, że wraz z inflacją budżet rodziny nie tylko zostaje uszczuplony, ale zmusza małżonków do dodatkowej pracy (drugi etat, praca kobiet). W kontekście kryzysu komplementarność pary małżeńskiej staje się koniecznością. Jednak w tych trudnych sytuacjach mężczyzna rzadko znajduje pracę w formalnym sektorze ekonomii i czasem musi pogodzić się z faktem, że będzie żył na koszt żony, która dobrze sobie radzi. W rzeczywistości, to kobiety w trudnym położeniu ekonomicznym wychodzą obronną ręką, wykazując się innowacyjnością i kreatywnością w sektorze nieformalnym, który dostosowuje się do fluktuacji rynkowej. Nie lepsza jest sytuacja we wsiach. Osłabienie roli mężczyzny jako chlebodawcy, prowadzi do alkoholizmu, brutalności, gwałtów i stosunków pozamałżeńskich¹².

Przejście jednak z rodziny poszerzonej do nuklearnej nie zrywa więzów z grupą pokrewieństwa. Mimo trudnej sytuacji ludzi zatrudnionych, muszą oni spełniać oczekiwania rodziny poszerzonej. Przede wszystkim jest to ciąg zależności wynikający z osiągniętej pozycji społecznej. Często powierza się krewnemu w mieście dzieci z wioski w celu zapewnienia im edukacji. Wiadomo, że w mieście jest większy wybór szkół i są one lepszej jakości. Jeśli ktoś, dzięki rodzinie, osiągnął wykształcenie, czuje się zobowiązany, aby uczynić podobnie dla następnej generacji. Krewni domagają się od pracujących w mieście porad i pomocy materialnej. Uciekają się nawet do pozanaturalnych sankcji, aby wymusić pomoc i to nie tylko względem tych, którzy pracują w kraju, ale również względem tych, którzy wyemigrowali na Zachód¹³.

¹¹ Więcej zob. J.J. Pawlik, *Przywództwo lineażowe w Afryce – między imperatywem krwi a wymogiem tradycji*, w: *Przywództwo i przywódcy we współczesnej Afryce*, pod red. A Żukowski, Olsztyn 2008, s. 53–69.

¹² B. Bigombe, G.M. Khadiagala, *Major Trends Affecting Families in Sub-Saharan Africa*, s. 10, https://www.researchgate.net/publication/39439143_Major_trends_affecting_families_in_Sub-Saharan_Africa/link/0fcfd50d47ce05ed22000000/download (dostęp: 16.08.2019).

¹³ Więcej zob. P. Geschiere, *Witchcraft. The Dangers of Intimacy and the Struggle Over Trust*, w: *Trusting and its Tribulations. Interdisciplinary Engagements with Intimacy, Sociality and Trust*, pod red. V. Broch-Due, M. Ystanes, New York 2016, s. 60–83.

Wraz ze zmieniającymi się warunkami życia coraz więcej kobiet jest niezamężnych, stanu wolnego (przesunięty wiek zamążpójścia), rozwiedzionych oraz wdów (wysoka umieralność mężczyzn). Powoduje to rozprzestrzenianie się związków nieformalnych, zawieranych za obopólną zgodą bez dzielenia wspólnego mieszkania. Ciekawym zjawiskiem, typowym dla miast afrykańskich, jest jednorodzicielstwo. Dotyczy ono w szczególności młodych kobiet i podważa oparty na pokrewieństwie model rodziny. Zjawisko to występuje głównie w dużych miastach, w których kobiety znajdują zatrudnienie w sektorze formalnym i nieformalnym. Zdarza się, że to kobieta utrzymuje rodzinę, mąż jej zaś zarabia niewiele, albo nie znajduje zatrudnienia lub zamówień. To kobieta podejmuje decyzję, aby wyrzucić męża z domu, uważając go za darmozjada, za dodatkową osobę, którą trzeba wyżywić. Czasem kobiety wspomagają się wzajemnie w walce o przeżycie, a dopuszczają mężów jedynie w celach seksualnych. Taka sytuacja jednorodzicielstwa występuje przeważnie wśród biednych¹⁴.

Poliginia może sprzyjać jednorodzicielstwu. Dotyczy to w szczególności miast. Ponieważ warunki mieszkaniowe na obszarze miasta nie pozwalają często na zamieszkanie kilku żon razem, powstają gospodarstwa „matrycentryczne”, które składają się z matki i dzieci oraz odwiedzającego ich często ojca. Mają oni szczęście, jeśli ojciec jest w stanie utrzymać tak uformowanych kilka gospodarstw domowych. Jest to w pewnym sensie dobrowolna separacja małżonków, ale może ona wynikać również z konieczności separacji związanej z emigracją męża w poszukiwaniu pracy¹⁵.

Rodziny jednorodzicielskie stały się odróżniającym wzorem społecznego krajobrazu Afryki. Przyczyniają się one do rozkładu rodziny przez osłabienie solidarności między małżonkami. W sytuacji narastania tego zjawiska w Afryce, potrzebne są programy pomocy samotnym matkom na poziomie państwowym. Większość krajów afrykańskich nie gwarantuje urlopu macierzyńskiego dla samotnych pracujących matek. Wprowadzenie odpowiedniego prawa wyszłoby naprzeciw tym nowym trendom społecznym. Konieczna byłaby również troska o dzieci samotnych matek, by zredukować bariery społeczno-ekonomiczne, z jakimi borykają się te nowe formy rodziny¹⁶.

Ogólną tendencją jest zakładanie niezależnych, nuklearnych rodzin. Starzy i młodzi więc nie żyją już pod jednym dachem. Jednak te nowoczesne układy zniszczyły kluczowe cechy społecznego bezpieczeństwa, jakie gwarantował system tradycyjny, który zapewniał wsparcie między pokoleniami. Dotyczy to na pierwszym miejscu wdów. Zwykle tracą one prawo do jakiegokolwiek własności po śmierci męża, która będzie dziedziczona przez jego młodszych braci. Z tym wiąże się często utrata dochodów i zmniejszenie się standardu życia. Jednak odpowiedzialność za dzieci spoczywa dalej na wdowie, która tworząc gospodarstwo jednorodzicielskie boryka się zwykle z poważnymi trudnościami materialnymi¹⁷.

¹⁴ B. Bigombe, G.M. Khadiaga, *Major Trends...*, art. cyt., s. 8.

¹⁵ Tamże, s. 13.

¹⁶ Tamże, s. 11.

¹⁷ Tamże, s. 25.

Kruczość rodziny, niestałość związków a szczególnie bieda, mają istotny wpływ na życie dzieci. Często, już w młodym wieku, muszą zadbać o siebie. Pracujące dzieci mają znaczący wkład do budżetu rodziny. Aby ulżyć biedzie, niektórzy rodzice wydają wcześniej córki za mąż. Są znane inne, radykalne sposoby pozbywania się dzieci, które zasiła grono dzieci ulicy. Najczęściej inicjatorem wydalenia dziecka jest macocha, która rzuca na nie podejrzenie o czarownictwo. Dzieci te, aby przeżyć, mają się wszelkich zajęć nie zawsze legalnych. Dziewczynki natomiast wcześniej czy później staną się młodocianymi prostytutkami¹⁸.

Od kilkudziesięciu lat w Afryce Subsaharyjskiej wielkie szkody wyrządza AIDS. W krajach południowej Afryki liczba zakażonych przewyższa 40%. Choroba ta uderza przede wszystkim w generację ludzi w średnim wieku. Choroba ta nie tylko rozbija rodziny, ale też jest często tragicznym w skutkach sprawdzianem zaufania dla małżonków. W konsekwencji, powiększa się liczba wdów i wdowców, którzy mają na utrzymaniu stosunkowo małe dzieci, a kiedy zaś oboje rodziców umiera, prawnymi opiekunami stają się dziadkowie, którym przychodzi bardzo trudno sprostać wyżywieniu wnuków. Ponadto, wiele wyalienowanych dzieci zalega ulice, stwarzając nową falę głodu, choroby i przestępstw, tworząc gotową klientelę do zasilenia różnego rodzaju grup przestępczych. Ze względu na fizyczną i społeczną kruchość, szczególnie narażone na zakażenie są młode dziewczyny, niekiedy przymuszane do seksu, niekiedy zaś uprawiające seks przeżycia, na który godzą się z konieczności, aby zapewnić sobie dach nad głową i pożywienie. W niektórych krajach, jedna na cztery dziewczyny w wieku od 15 do 19 lat żyje z HIV, w porównaniu do jednego na dwudziestu pięciu chłopców tej samej grupy wieku¹⁹.

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Przede wszystkim trzeba uwzględnić gwałtowny rozwój miast afrykańskich. Polega on nie tyle na wzroście inwestycji, co na niekończącej się migracji ludności ze wsi oraz z mniejszych miast do metropolii. Migracje te przekładają się na niewyobrażalne liczby. I tak, na przykład, na 500-kilometrowym pasie między Benin City w Nigerii a Akrą, stolicą Ghany, żyje około 25 milionów mieszkańców, w tym w pięciu miastach powyżej miliona²⁰. W większości miast zaledwie znikoma część mieszkańców stanowią autochtoni. Inni, nowoprzybyli, uważają się zwykle za „tymczasowych”. Mając na uwadze mobilność ludności oraz brak kapitału, jednostki, biznes i instytucje preferują zatrudnienie nad produktywnością. Wychodząc naprzeciw potrzebom tak wielu przybywającym rozwija się działalność w sektorze nieformalnym. Jak tylko dochód z tej działalności gospodarczej pokrywa potrzeby podstawowe więcej niż jednej rodziny, jest ona natychmiast rozdzielana na innych²¹.

¹⁸ Więcej zob. Y. Marguerat, *Dynamique urbaine...*, dz. cyt., s. 129–153.

¹⁹ U. Kristoffersson, *HIV/AIDS as a Human Security Issue. A Gender Perspective*, <http://www.un.org/womenwatch/daw/csw/hivaids/kristoffersson.htm> (dostęp: 23.04.2013).

²⁰ *Preparing for the Future. A Vision of West Africa in the Year 2020. West Africa Long-Term Perspective Study*, pod red. J.-M. Cour, S. Snrech, Paris 1998 s. 21.

²¹ Tamże, s. 13–14.

Sytuacja materialna tworzy przyszłość rodziny. Zubożenie ludności miast dotyczy nie tylko siły roboczej niewykwalifikowanej czy nowych migrantów ze wsi, ale również pracowników sektora publicznego. W Niamej, stolicy Mali, połowa rodzin tej grupy jest biedna, w Wagadugu, Kotonu i Lomé – jedna trzecia, w Abidżanie i Dakarze – jedna piąta²². W obliczu kryzysu ekonomicznego sytuacja na wsiach wydaje się lepsza niż w miastach, szczególnie jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb żywieniowych. Jeśli zaś chodzi o opiekę zdrowotną i dostęp do szkół, miasto znacznie przewyższa wioski. Dlatego też, bogactwo możliwości oraz dostęp do informacji powodują, że powszechnie uważa się migrowanie do miast za korzystne²³.

Przemiana w strukturze rodziny prowadzi do kształtowania się społeczeństwa opartego na rodzinie nuklearnej na niekorzyść rodziny poszerzonej. Wyraża się to w rozluźnieniu więzi genealogicznych przez nieprzestrzeganie tradycyjnych wzajemnych zobowiązań, obowiązków i odpowiedzialności względem krewnych poza rodziną nuklearną. Dotyczy to przede wszystkim podjęcie się skolaryzacji dzieci braci, sióstr i kuzynów, a także, poza troską o rodziców i rodzeństwo, otoczenie opieką starszych krewnych. Wspomnieć również należy unikanie zobowiązań dotyczących kultu przodków i innych duchów tradycyjnych.

Należy nadmienić wzmocnienie więzi małżeńskiej na niekorzyść więzi pokrewieństwa. Zauważa się poświęcanie więcej czasu i środków dla żony i dzieci, a także legowanie dziedzictwa na korzyść tych ostatnich. Z sytuacją tą łączy się zanik lub osłabienie sankcji tradycyjnych, które były wykorzystywane do utrzymania zależności opartych na pokrewieństwie (wyklęcie, wydziedziczenie). Temu procesowi sprzyja wzrost liczby rodzin etnicznie mieszanych, u których pokrewieństwo jest wielostronne i nie jest oparte na pochodzeniu.

Spójeczno-ekonomiczne zmiany pozytywnie wpływają na strukturę rodziny przez rozwój edukacji, opieki zdrowotnej, możliwości zatrudnienia oraz migracji. Jednocześnie mają one skutki negatywne wynikające z kruchości ekonomicznej, nieprawidłowego zarządzania, konfliktów obywatelskich oraz ogłupiającej biedy. Często bowiem walka o przeżycie rozbija rodzinę czy to przez powstawanie gospodarstw jednorodzielskich (separacja małżonków), czy też przez wyrzucanie z domu nieużytecznych, zwykle słabych i bezrobotnych członków, głównie dzieci, które w efekcie zaludniają ulice.

W jakim stopniu przemiany zachodzące na poziomie rodziny afrykańskiej mają wpływ na przysłowiową solidarność afrykańską? Solidarność jest zawsze rozumiana jako akt darmowy, ale w rzeczywistości tak nie jest. Kiedy otrzymuje się dar od członka poszerzonej rodziny, każdy wie dobrze, że trzeba będzie coś zrobić w zamian. Solidarność afrykańska jest typowa dla społeczności wspólnotowej, w której uważa się, że nikt nie rozwija się sam, nikt nie jest jednostką niezależną. Coraz jednak częściej praktyka ta jest przeżywana jako przymus. Wraz z rozwojem miast i możliwością zarobienia pieniędzy bez pomocy grupy pokrewieństwa solidarność

²² M. Razafindrakoto, F. Roubaud, *Pauvreté et récession dans les métropoles africaines et malgaches. Eléments de diagnostic*, s. 14, http://www.dial.prd.fr/dial_publication/PDF/Doc_travail/2001-10.pdf (dostęp: 1.09.2010).

²³ Więcej zob. J.J. Pawlik, *Zubożenie ludności miejskiej w Afryce Zachodniej*, w: *Problem bogactwa i biedy we współczesnej Afryce*, pod red. A. Żukowski, Olsztyn 2011, s. 452–453.

przybiera formę karykaturalną. Tradycyjne przywiązanie do ziemi, wierzenia oraz kontrola społeczna spowalniają jednak proces indywidualizacji. Stąd przystępowanie do religii importowanych motywowane jest często nadzieją na uwolnienie się od tego przymusu. Po tej linii działają niezależne Kościoły i sekty. Kładą one nacisk na wspólnotę sąsiedztwa wyrывая jak gdyby ludzi z ich wspólnot pochodzenia i zastępują solidarność tradycyjną, obowiązkiem wsparcia w ramach własnej wspólnoty²⁴.

Nie tylko trudna sytuacja materialna powoduje osłabienie więzi rodzinnych. Istotnym czynnikiem są również zmiany obyczajowe powstałe w spotkaniu z kulturą Zachodu. W tym zakresie wspomnieć należy rozluźnienie płciowe przed ślubem, zmniejszenie roli rytuałów dojrzwanie, czystość przedmałżeńska straciła znaczenie, częste cięższe przedmałżeńskie, aborcja, rozwody i wolność wdów.

Pisząc o Ghanie, G.K. Nukunya podkreśla, że ślub kościelny zawiera tylko niewielką liczbę chrześcijan, głównie wysoko wykształconych i gorliwych. W powszechnym mniemaniu uważa się, że takie związki wiążą nieodwołalnie ręce mężczyzny i ograniczają jego aktywność pozamałżeńską. Faktem jest, że większość mężczyzny uważa, że mają prawo do kilku kobiet, co ślub kościelny wyklucza. Ślub połączony jest zwykle z weselem w stylu zachodnim, szampanem, toastami i dzieleniem tortu przez nowożeńców. Stąd nierzadko, argumentem opóźniającym zawarcie związku małżeńskiego w kościele jest brak funduszy na zorganizowanie wesela²⁵.

Wydaje się, że z czasem będzie następował wzrost znaczenia monogamicznej rodziny nuklearnej. Niemniej podkreślić należy, że trwałość takiej rodziny zależeć będzie od poziomu dobrobytu, który przynajmniej zapewni podstawowe jej potrzeby. Przy rozkładzie rodziny poszerzonej rodzice będą mogli liczyć na wsparcie wspólnoty współwyznawców, czy to w kościołach misyjnych, czy w neopentekostalnych. Proces ten jednak potrwa jeszcze długo i trudno się spodziewać, że w ciągu najbliższych dwudziestu lat się zakończy. Dzisiejsza tendencja do tworzenia rodzin matrycentrycznych nie napawa optymizmem. Przywrócenie roli mężczyzny zależy od sytuacji na rynku pracy, a jej perspektywy w Afryce są bardzo ograniczone.

STRUKTURALNE PRZEMIANY RODZINY W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ W DOBIE NOWOCZESNOŚCI

STRESZCZENIE

Od czasów kolonialnych w Afryce następowały gruntowne zmiany w strukturze rodziny. Z poszerzonej rodziny wielopokoleniowej, która funkcjonowała nie tylko jako podstawowa jednostka społeczna, ale również jako spójny system gospodarczy, następuje przejście do rodziny nuklearnej, dwupokoleniowej, funkcjonującej w systemie gospodarki nowoczesnej.

²⁴ Por. S. Ndembo, *La solidarité africaine relève de la générosité*, w: *L'Afrique des idées reçues*, pod red. Georges Courade, Paris 2006, s. 207–212.

²⁵ G.K. Nukunya, *Tradition and Change in Ghana. An Introduction to Sociology*, Accra 2003, s. 156–157.

Mimo upływu z górą wieku, przemiany te wciąż trwają, ponieważ nie jest możliwa odgórną ingerencją wprowadzająca tak radykalną zmianę na poziomie społecznym. Tego typu przemiana rodziny ma swoje uwarunkowania. Przede wszystkim wiąże się z pojmowaniem małżeństwa i rodziny, które ewoluuje pod wpływem religii monoteistycznych. Dalej, zależy ona od uniezależnienia ekonomicznego i społecznego monogamicznej pary małżeńskiej od grupy pochodzeniowej. W końcu, kontekst społeczno-gospodarczy kraju musi umożliwiać małżonkom zdobycie środków materialnych dla życia rodziny. Konsekwencją tej przemiany jest osłabienie przysłowiowej solidarności afrykańskiej, a w sytuacji, kiedy rodzina nuklearna nie jest w stanie się utrzymać, nietrwałość związków i tworzenie się rodzin jednorodzielskich. Plusem przemiany jest ograniczenie liczby dzieci, możliwość rozwijania inicjatyw i kreatywności, a także utworzenie warunków sprzyjających wierności małżeńskiej.

STRUCTURAL CHANGES IN THE FAMILY IN SUB-SAHARAN AFRICA IN THE MODERN ERA

SUMMARY

Since colonial times in Africa there have been profound changes in the structure of the family. From the extended multi-generational family, which functioned not only as the basic social unit, but also as a coherent economic system, there is a transition to a nuclear family, two-generational, functioning in the system of modern economy. Despite the passage of more than a century, these changes are still ongoing, because it is not possible through top-down interference to introduce such a radical change at the social level. This type of family transformation has its own conditions. First of all, it is associated with the concept of marriage and family, which evolves under the influence of monotheistic religions. Further, it depends on the economic and social independence of the monogamous married couple from the origin group. Finally, the socio-economic context of the country must enable spouses to obtain material resources for the life of the family. The consequence of this transformation is the weakening of the proverbial African solidarity and in a situation where the nuclear family is unable to provide a livelihood, it means the weakness of matrimonial bonds, and the formation of a one-parent family. The advantage of change is limiting the number of children, the opportunity to develop initiatives and creativity, as well as creating conditions favorable for marital fidelity.

STRUKTURELLE VERÄNDERUNGEN IN DER FAMILIE IN AFRIKA SÜDLICH DER SAHARA IN DER NEUZEIT

ZUSAMMENFASSUNG

Seit der Kolonialzeit in Afrika hat sich die Struktur der Familie grundlegend verändert. Von der erweiterten Familie mit mehreren Generationen, die nicht nur als grundlegende soziale Einheit, sondern auch als kohärentes Wirtschaftssystem fungierte, geht der Übergang zu einer Familie mit zwei Generationen über, die im System der modernen Wirtschaft funktioniert. Trotz des Verlaufs von mehr als einem Jahrhundert dauern diese Änderungen

noch an, da es nicht möglich ist, von oben nach unten einzugreifen, um eine derart radikale Veränderung auf sozialer Ebene einzuführen. Diese Art der Familienumwandlung hat ihre eigenen Bedingungen. Erstens ist es mit dem Konzept von Ehe und Familie verbunden, das sich unter dem Einfluss monotheistischer Religionen entwickelt. Dann hängt es von der wirtschaftlichen und sozialen Unabhängigkeit des monogamen Ehepaares von der Herkunftsgruppe ab. Schließlich muss der sozioökonomische Kontext des Landes es den Ehepartnern ermöglichen, materielle Ressourcen für das Leben der Familie zu beschaffen. Die Folge dieser Transformation ist die Schwächung der sprichwörtlichen afrikanischen Solidarität und in einer Situation, in der die Kernfamilie nicht in der Lage ist, sich selbst zu erhalten, die Unbeständigkeit von Beziehungen und die Bildung einer Einelternfamilie. Der Vorteil des Wandels liegt in der Begrenzung der Kinderzahl, der Möglichkeit, Initiativen und Kreativität zu entwickeln und Bedingungen zu schaffen, die der ehelichen Treue fördern.

BIBLIOGRAFIA:

- Beguy D., *L'effet du travail féminin sur l'espacement des grossesses à Dakar et à Lomé*, www.erudit.org/livre/aidelf/2006/001307.co.pdf (dostęp: 1.06.2014).
- Bigombe B., G.M. Khadiagala, *Major Trends Affecting Families in Sub-Saharan Africa*, https://www.researchgate.net/publication/39439143_Major_trends_affecting_families_in_Sub-Saharan_Africa/link/0fcfd50d47ce05ed22000000/download (dostęp: 16.08.2019).
- Code des personnes et de la famille*, „Journal officiel de la République Togolaise” nr 25/4, 31 Janvier 1980.
- Dacher M., *Cent ans au village. Chronique familiale gouin (Bourkina Faso)*, Paris 2005.
- Geschiere P., *Witchcraft. The Dangers of Intimacy and the Struggle Over Trust*, w: *Trusting and its Tribulations. Interdisciplinary Engagements with Intimacy, Sociality and Trust*, pod red. V. Broch-Due, M. Ystanes, New York 2016, s. 60–83.
- Kristoffersoon U., *HIV/AIDS as a Human Security Issue. A Gender Perspective*, <http://www.un.org/womenwatch/daw/csw/hiv aids/kristoffersson.htm> (dostęp: 23.04.2013).
- Marguerat Y., *Dynamique urbaine, jeunesse et histoire au Togo*, Lomé 1999.
- N'Bouke A., *L'influence des facteurs socioculturels sur la décision d'avorter une grossesse chez les femmes de Lomé (Togo)*, www.erudit.org/livre/aidelf/2008/001521.co.pdf (dostęp: 18.07.2017).
- Ndembou S., *La solidarité africaine relève de la générosité*, w: *L'Afrique des idées reçues*, pod red. Georges Courade, Paris 2006, s. 207–212.
- Nukunya G.K., *Tradition and Change in Ghana. An Introduction to Sociology*, Accra 2003.
- Pawlik J.J., *Paroisses traditionnelles Konkomba*, w: *Espace et lieux sacrés*, pod red. J.J. Pawlik, Bassar 1993, s. 37–46.
- Pawlik J.J., *Tradycyjna rodzina afrykańska wobec dzieci*, w: *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, pod red. J. Różański OMI, Warszawa 2004, s. 9–26.
- Pawlik J.J., *Kontrakt, ślub, wesele – praktyka małżeńska we współczesnym Togo*, „Nurt SVD” 2006, t. 40/2 /114, s. 89–104.
- Pawlik J.J., *Przywództwo lineażowe w Afryce – między imperatywem krwi a wymogiem tradycji*, w: *Przywództwo i przywódcy we współczesnej Afryce*, pod red. A. Żukowski, Olsztyn 2008, s. 53–69.

- Pawlik J.J., *Zubożenie ludności miejskiej w Afryce Zachodniej*, w: *Problem bogactwa i biedy we współczesnej Afryce*, pod red. A. Żukowski, Olsztyn 2011, s. 447–467.
- Preparing for the Future. A Vision of West Africa in the Year 2020. West Africa Long-Term Perspective Study*, pod red. J.-M. Cour, S. Snrech, Paris 1998.
- Razafindrakoto M., F. Roubaud, *Pauvreté et récession dans les métropoles africaines et malgaches. Eléments de diagnostic*, http://www.dial.prd.fr/dial_publication/PDF/Doc_travail/2001-10.pdf (dostęp: 1.09.2010).
- Szynkiewicz S., *Lineaż*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań 1987, s. 210–211.